

# Strajk o zmianę polityki rządu

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" obradująca na sesji wyjazdowej w Katowicach w dniu 22.12.1992 r. wyznaczyła rządowi RP czas do 6 stycznia 1993 r. na podjęcie konstruktywnego dialogu z NSZZ "Solidarność" w celu zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej i budżetowej państwa. Gdy stawiane warunki nie zostaną spełnione KK podejmie decyzję o rozszerzeniu akcji strajkowej.

NSZZ "Solidarność" nie może zgodzić się na planowany wzrost kosztów utrzymania bez wzrostu płac oraz na recesję w gospodarce. Komisja Krajowa domaga się rozwiązania problemów Górnego Śląska i branż, które podjęły akcję strajkową.

Ze względu na "charakter narady wojennej" posiedzenie Komisji Krajowej postanowiono zamknąć dla prasy, która z powodzeniem przysłuchiwała się obradom pod drzwiami. Prasie związkowej pozwolono zostać pod warunkiem zagwarantowania tajności przez szefa regionu. Po odtajnieniu, w obecności telewizji temperatura i radykalizm wypowiedzi znacznie wzrósł, potem wszystko wróciło do normalności gdy ekipa wyszła.

## Sytuację na Śląsku

i przebieg negocjacji przedstawił Grzegorz Kolosa - przewodniczący ZR Śląsko-Dąbrowskiego, koordynator Międzybranżowego Regionalnego Komitetu Strajkowego. Powiedział on, że strajkujący górnicy, hutnicy i kolejarze przyjęli jako pierwszy postulat sporu zbiorowego KK z rządem o powstrzymanie spadku płacy realnej w świetle planowanych podwyżek cen i zakładanej inflacji przez rząd; zadłużenie i restrukturyzacja regionu oraz swoje postulaty branżowe. Poinformował, że obecnie strajkują wszystkie kopalnie sekcji węgla kamiennego - 354 tys. górników, kolejarze ruchu towarowego, tym samym można uznać, że jest to już strajk ogólnokrajowy. Panuje absolutna dyscyplina, strajk prowadzi wyłącznie "Solidarność" i jest przez nią kontrolowany. Inne centrale

związkowe funkcjonują "na papierze". Wspólnych związkowych komitetów na Górnym Śląsku nie ma z wyjątkiem kopalni "Wujek".

Adam Stepecki - przewodniczący sekcji węgla w sekretariacie górnictwa omawiając rządowe propozycje dotyczące restrukturyzacji regionu zwrócił uwagę na brak w nich rozwiązania spraw pracowniczych, w kontekście odejścia z górnictwa do 170 tys. ludzi w najbliższym czasie.

Strajk generalny na kopalniach nie oznacza, że węgiel nie jest wydobywany, wydobycie jest wymuszone bezpieczeństwem ruchu podziemnego. Węgiel dostarczany jest do zakładów ciepłowniczych z zapasów. W kraju obserwuje się już brak węgla, węgiel idzie na eksport by starczyło na płace dla górników. Strajk obnaża stan zapasów strategicznych węgla wbrew zapewnieniom rządu, że jest go pod dostatkiem. "Strajk nie jest wymierzony przeciwko społeczeństwu czy rządowi. Prędzej czy później do strajku i tak by doszło." Omawiając przebieg negocjacji powiedział, że obserwuje się otwarcie rządu do rozmów, brak jest jednak konkretnych zapisów i do świąt strajk nie będzie zawieszony.

Ryszard Lach - członek MRKS-u z ramienia kolejarzy omawiając postulat odciążenia kolei i utrzymania ruchu pasa-

ciąg dalszy na str. 2

## W numerze:

- \* KK o strajku na Śląsku
- \* Regiony szczególnie zagrożone bezrobociem: Łódzki i Wałbrzyski
- \* BKN o ubezpieczeniach
- \* RKR o przestrzeganiu prawa związkowego
- \* Apel do KZ-tów zrzeszających emerytów i rencistów
- \* Uchwały, stanowiska, oświadczenia...

## Komisja Krajowa

### Uchwała

Narastające napięcie strajkowe w kraju spowodowane jest brakiem właściwej polityki gospodarczej i dochodowej państwa wzrostem kosztów utrzymania, brakiem konstruktywnego dialogu z NSZZ "Solidarność", lekceważeniem postulatów i akcji protestacyjnej Związku. Wzrost kosztów utrzymania bez uruchomienia mechanizmów kompensacji tego wzrostu, braku programu wyjścia z recesji nie stwarza szans na realne rozwiązanie problemów pracowniczych.

Komisja Krajowa, uznając, że w prowadzonych sporach zbiorowych brak jest

postępu - wzywa Rząd RP do otwarcia w negocjacjach. KK domaga się od rządu zmiany polityki gospodarczej i dochodowej.

KK wzywa rząd do efektywnego rozwiązania problemów Górnego Śląska, w tym postulatów górników, hutników i kolejarzy w negocjacjach z MMRKS. NSZZ "Solidarność" nie zgadza się z próbami politycznego wykorzystania protestu naszego Związku w partyjnych rozgrywkach o władzę.

W przypadku braku pozytywnych rozwiązań, w dniu 6 stycznia 1993 r. KK podejmie decyzję o rozszerzeniu protestu.

Katowice, 22.12.1992

żerskiego stwierdził, że kolej potrzebuje 9,5 biliona zł (rząd przeznaczą 6,2 bln). "Popiwiek" wynosi 4,2 biliona zł i kolejarze zaproponowali aby tą kwotą pozostawić na kolei. Zastrzeżenia zgłosiło ministerstwo finansów. Bank Światowy ma pieniądze na restrukturyzację kolei, chce tylko gwarancji polskiego rządu. Dyrekcja Generalna zalega z wypłatą na jednego pracownika Śląskiej DOKP po 990 tys. zł. Zapewnił o bezpieczeństwie na kolei.

**Adam Ditmer** - przewodniczący sekcji krajowej hutnictwa poinformował o gotowości strajkowej w branży. Postulaty hutników dotyczą restrukturyzacji branży, powołania jednej instytucji rządowej, którą by się tym problemem zajęła.

## Dyskusja

### Sytuacja strajkowa

**Józef Półkowski** przeciwny był wykorzystaniu strajku tylko do wygrania spraw branżowych, pozostawiając postulaty ogólnokrajowe Związku na boku. Nie podobał mu się sposób podjęcia strajku, "szantażu" na Komisji Krajowej najmocniejszej branży w Związku. Branża energetyczna węgla brunatnego mogła z podobnych powodów zastrajkować ale tego nie zrobiła.

**Władysław Kielian** obawiał się przejścia strajku przez inne centrale związkowe. Jego huta nie zastrajkuje ale w ciągu dalszej dyskusji powiedział, że w zakładzie odbywa się referendum i jak trzeba będzie to zastrajkują nawet bez zezwolenia KK. Rozmowy z rządem powinna prowadzić Komisja Krajowa.

**Jan Mosiński** opowiadał się za rozszerzeniem akcji strajkowej, łącznie z zatrzymaniem energetyki, gdyż rząd nie wykazuje dobrej woli. "Ludzie oczekują radykalnego posunięcia Komisji Krajowej. Dość zabawy i dotychczasowych rozmów. Jestem za postawieniem ultimatum, albo rząd podpisze do końca roku to co obiecywał, albo robimy strajk generalny."

**Maciej Jankowski** oceniając strajk powiedział, że "to zwycięstwo może okazać się pyrusowe i stać się klęską całego ruchu pracowniczego". Cały Związek musi wejść w akcję strajkową by poszczególne branże nie organizowały dzikich strajków.

**Grzegorz Kolosa** podkreślił odpowiedzialny sposób prowadzenia strajku. Górnicy przygotowani są na prowadzenie strajku nawet dwumiesięcznego, KK powinna przejąć go i wykorzystać w obecnie prowadzonych negocjacjach. Jest on dokuczliwy dla rządu chociaż zamknięty w zasięgu regionu. "Nie rozważajcie Państwo czy region miał prawo taką akcję podjąć, czy nie. Nie zarzucajcie górnikom, że przedstawili swoje postulaty, przy takich akcjach zawsze formułuje się postulaty branży. Zastanówmy się nad tym, jak można wyko-

rzystać ten moment i co zrobimy gdy rząd nie zechce ich zrealizować. Rząd oskarża nas o zachwianie bezpieczeństwa kraju. Cierpliwość strajkujących także jest na wyczerpaniu, strajk będzie przybierał coraz ostrzejsze formy. Należy zastanowić się nad tym, jak strategicznie wykorzystać ten strajk dla dobra całego Związku."

**Jerzy Langer** - "tego strajku nie wolno nam przegrać. Zrobimy dzisiaj wszystko co jeszcze jest tylko możliwe aby uratować "Solidarność". Napiętnował stanowisko SIECI w sprawie strajku ostrzegawczego i zarzucił W. Kielianowi sprzeczne wypowiedzi.

**Grzegorz Kolasa** stwierdził, że po dwugodzinnej akcji strajkowej Związku rząd nie zareagował. "Ten strajk jest bez wątpienia jedną z nielicznych akcji Związku, dzięki którym rząd może dokonać przełomu w polityce przemysłowej. Bardziej uciążliwy jest strajk kolejarzy niż górników i przez wrodozną niechęć do górników, z obawy, że rząd podpisze porozumienie ze strajkującymi i związek nic na tym nie skorzysta - takie obawy wypowiadają dyskutanci."

**Andrzej Steczyński** zwrócił uwagę na postulaty strajkujących i jeśli KK ma je poprzeć, to pod hasłami, które będą przyjęte przez cały Związek. Sprzeciwiał się stawianiu Komisji Krajowej w sytuacji bez wyjścia, pod dyktando jednej branży. "Strajk regionalny dowodzi nieudanych negocjacji nad Paktem, szczególnie gdy chodzi o oddłużenie przedsiębiorstw, spadek płacy realnej."

**Ryszard Lach** w odpowiedzi stwierdził, że strajk kolejarzy może się udać tylko wtedy, kiedy jest prowadzony na Śląsku, a postulaty obejmują wszystkich kolejarzy.

**Jacek Rybicki** zauważył, że po raz pierwszy powstał międzybranżowy komitet strajkowy. Podkreślał siłę ale jednocześnie i niebezpieczeństwo tego strajku. "Rząd chciał sprawdzić Związek, na co "Solidarność" stać. Czy strajk ma zamknąć się w tym regionie, czy pójść dalej?"

**Stanisław Węglarz** widział Prezydium Związku na czele strajku, domagał się ustalenia kalendarza rozmów, warunków i odpowiedzialności za losy kraju. "Jeżeli rząd nie będzie w stanie ich zrealizować to czy ogłaszamy strajk generalny. Jeżeli nie z tym, to napewno nie z komunistycznym, ale czy z rządem prezydenckim uda nam się?"

**Jacek Smagowicz** opowiadał się za wykorzystaniem siły śląskiego strajku. Przedłużanie strajku może obrócić się przeciwko organizatorom. Istnieje możliwość rozszerzenia tego strajku na cały kraj, bądź uznania strajku śląskiego za właściwy poszerzając komitet strajkowy o członków KK. "Jak pomóc, a nie rozbrajać Związek?"

**Jan Hałas** zapytał strajkujących czy poinformowali Komisję Krajową o strajku i czy uzyskali jej akceptację. Mówiąc o jed-

ności w Związku wskazał na SIEĆ i jej kompromitującą działalność. Należy uzgodnić dzisiaj co przejmujemy i negocjujemy KK, a co branże.

**Tomasz Wójcik** podkreślił, że strajk został podjęty wbrew obowiązującym regułom w Związku i z naruszeniem dyscypliny. Oceniał strajk negatywnie od strony etyki związkowej. "Ilu strajkujących jest w swoim miejscu pracy i czy pozostaną tam w święta? Które postulaty i w jakim zakresie powinny być spełnione aby strajk został przerwany? Komisja Krajowa nie ma innego wyjścia jak zaakceptować ten strajk, gdyż zrobiła to najsilniejsza branża, "chwyciła kraj za gardło" i postawiła całą "Solidarność" pod murem, bez możliwości ruchu. Ponieważ KK planowała ogłosić długofalową akcję strajkową, w chwili obecnej musi ją przyspieszyć. Innego wyjścia nie ma, bo inaczej za dwa tygodnie opinia społeczna może obrócić się przeciwko strajkującym. Będzie to uderzenie w "Solidarność" i wtedy to już możemy się nie pozbierać."

**Małgorzata Calińska** zwróciła uwagę na słowo "Solidarność", które dewaluuje się ostatnio po działaniach SIECI i samowolnych branż. Zaproponowała przekształcenie się Komisji Krajowej w ogólnopolski komitet strajkowy, z perspektywą ogłoszenia strajku generalnego aby wymusić decyzje na rządzie, bądź go zmienić.

**Marian Krzaklewski** wyraził uznanie związkowcom na Śląsku, że zrobili najbardziej skuteczną, skoordynowaną i perfekcyjną akcję strajkową w Związku. Akcja ta jest dolegliwa i przez to wymusi na rządzie pewną refleksję zmuszającą do zmiany polityki gospodarczej. Do strajku generalnego nawołują te regiony, które nie przystąpiły do strajku ostrzegawczego. Celem akcji powinno być zrealizowanie do końca sporu zbiorowego z rządem, zapisanie efektów w uchwale budżetowej. Strajk jest masowy, gdyż w branżach, które nie zostały objęte Paktem powstało napięcie. Nasze próby podjęcia rozmów "okołopak-

cd na str. 3

## Stanowisko

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wyraża swą dezaprobatę i oburzenie z powodu antyzwiązkowej akcji tych członków "Solidarności" którzy wystąpili w roli łamistrajków dążąc do zablokowania działań Związku na rzecz poprawy poziomu życia.

Komisja Krajowa zwraca się do Zarządów Regionów o wyciągnięcie konsekwencji statutowych wobec Komisji Zakładowych łamiących jedność Związku.

Jednocześnie Komisja Krajowa zwraca się do członków Związku tych organizacji zakładowych, których działacze złamali Statut NSZZ "Solidarność" o ocenę tego postępowania na walnych zebraniach.

Katowice 22.12.1992

towych" zostały odsunięte przez rząd w przyszłość bliżej nie sprecyzowaną. Następnie zlekceważono nasze propozycje w sprawie rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania. W przeddzień święta górnika pojawiły się prowokacyjne wypowiedzi o masowych zwalnieniach na kopalniach. Stąd taka masowa reakcja strajkowa na Śląsku. Związek potrafił zapanować nad tym dynamitem i skoordynował akcję i nie pozwolił na jej przyjęcie przez innych. Nacisk na Śląsku spowodował szybszą reakcję rządu. Strajk także należy postrzegać jako walkę o wpływy na Śląsku, po zmasowanym ataku w lipcu i sierpniu na "Solidarność" przez inne związki i partie polityczne w chwili obecnej odzyskuje on swoją pozycję. Strajk jest kontrolowany przez KK, członkowie KK powinni włączyć się do negocjacji, nie chodzi o wytonienie jakiegoś ciała kontrolującego tego co jest. " Jest to wielki wysiłek naszego Związku i dziękuję górnikom za to".

Wacław Marszewski zrelacjonował stan rozmów z rządem. Postulaty 1 i 13 są elementem sporu zbiorowego KK i ona będzie je negocjować. Przy innych postulatach rząd zaproponował warunki brzegowe, nie zaproponował programu naprawczego dla górnictwa - termin 30.12.br. jest ostateczny dla rządu. Strajk może być długotrwały.

## Sytuacja w kraju

W tej części obrad członkowie KK zastanawiali się nad redakcją uchwały. Propozycje dotyczyły osobnych uchwał w sprawie sytuacji na Śląsku oraz Związku w kraju. W końcu okazało się, że tych pięć zdań jednej uchwały zajęło najwięcej czasu. Projekt uchwały powstawał na sali. Przygotowywał ją zespół na gorąco, poprawek zgłaszanych z sali było wiele, głosowano nad akapitami, które wzbudzały największą wątpliwość. Z tekstu publikowanego na str. 1 w głosowaniu nie przeszły poprawki w tej uchwale o tym, że "Solidarność" nie akceptuje w życiu politycznym i aparacie władzy komunistów oraz że jedność w Związku jest wartością nadrzędną. Podobnie było z wyznaczeniem terminu, w którym komisje zakładowe powstrzymają się od akcji w kraju.

Marian Krzaklewski podkreślił, że spór zbiorowy z rządem jest w tej chwili najważniejszy dla Związku i sens ma wtedy, gdy strona rządowa zmieni swój program. Nacisk górników może w tym pomóc. Jeżeli pójdziemy na konfrontację z rządem, strajkiem generalnym doprowadzimy do jego obalenia. Następny będzie jeszcze bardziej identyfikowany z nami, bo powstanie w wyniku naszego protestu, podobnie może być z nowymi wyborami. "My się nie uchronimy od tej odpowiedzialności. Zrealizujemy ten jeden spór zbiorowy z rządem do końca."

Jacek Smagowicz zadał pytanie myśląc o rządzie - "zdejmujemy czy nie, bo za miesiąc będziemy bawić się w to samo. To jest cała

filozofia tego rządu, zdejmą nas, czy nie, a nie w rozwiązywaniu problemów. Jestem za spokojną statutową akcją Związku. Ogłaszamy gotowość strajkową, inne regiony - Łódź, Wałbrzych mogą się przyłączyć, potem strajk generalny kroczący po to, by wypracować pole w negocjacjach."

Krzysztof Mamiński - "kto, z jakiego poziomu powinien te negocjacje prowadzić. Uznając 12 postulatów kolejowych Śląskiej DOKP, niektóre z nich stoją w sprzeczności z odczuciami kolejarzy. Nie można stawiać problemu jednej branży przeciw wszystkim. Chciałbym byśmy mówili o wszystkich kolejarzach z "Solidarności" na terenie kraju, nie tylko o Śląskiej DOKP".

Maciej Jankowski postulował zmianę gospodarki kraju, polityki finansowej. "Rząd nie proponuje realnej polityki. Jeżeli "Solidarność" ma pomóc krajowi to popinna pójść dalej i zmusić do zmiany jego sposobu działania, gdyż nie ma takiej siły w kraju jak "Solidarność", która może wpłynąć na program rządu." Proponował ogłoszenie pogotowia strajkowego powołując od zaraz komitet strajkowy.

Marian Krzaklewski zapytał czy realizujemy spór zbiorowy czy podejmujemy rozmowy z rządem. Jeżeli rząd nie zechce z nami rozmawiać to wycofamy 26 głosów naszych parlamentarzystów i rząd upadnie. Rząd może zmienić swoje założenia programowe, postawić na "Solidarność".

Bogdan Borusewicz w odpowiedzi na zarzuty skierowane ku elitom władzy przypomniał, że Komisja Krajowa jest także elitą tylko że Związku. W tej dramatycznej sytuacji możemy zostać bez rządu, budżetu i Sejmu. "Państwo będziecie musieli wziąć tę władzę. Po decyzji o strajku generalnym demokracja w tym kraju przestanie

funkcjonować. Rząd nie jest istotny ale za decyzje odpowiadać będzie "Solidarność".

Grzegorz Kolosa uważał za niedopuszczalne ogłoszenie strajku generalnego gdyż jesteście odpowiedzialnym Związkiem i nie podejmujemy akcji politycznej.

Tomasz Wójcik poszukiwał wyjścia, które byłoby możliwe do zaakceptowania przez strony i zrozumiałe dla ludzi. Przypominając sens sporu zbiorowego powiedział, że spór o "poziom życia jest czytelny dla wszystkich. Rząd uchyla się od rozmów na ten temat. Żądamy szybkiego arbitrażu do 6 stycznia, jeżeli nie, to protest eskalowany. Sytuacja na Śląsku zmusza nas do negocjowania tych postulatów. Wszystkie kryzysy polityczne wywodzą się z tego że komuna zawłaszczyła Polskę. Problemy nie rozwiązane przez lata rodzą moralne bunt. Ludziom trzeba powiedzieć, że żądamy zmiany polityki rządu. Jeżeli ona się nie zmieni to niech zmieni się ekipa rządowa ale ani jeden komunista nie może być w rządzie."

Na posiedzeniu w dniu 22.12.1992 r. Komisja Krajowa na wniosek Regionu Ziemi Łódzkiej postanowiła wejść w spór zbiorowy z rządem RP w sprawie restrukturyzacji regionu łódzkiego, gdyż 6 lipca 1991 r. podpisano porozumienie w tej sprawie, które nie respektowano, a postanowień nie realizowano.

Komisja Krajowa przyjęła tekst stanowiska Prezydium KK w sprawie SIECI z dnia 15.12.1992 r. jako swoje.

Dyskusję nad losem "Tygodnika Solidarność" oraz podjęcie decyzji o jego przyszłości Prezydium KK zobowiązało się umieścić w programie obrad najbliższego posiedzenia KK, tj. 6.01.1993.

Michał Bieganowski

## Czym jest Regionalny Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "Solidarność"

W środkach masowego przekazu pojawia się ostatnio wiele nieprecyzyjnych informacji dotyczących strajku generalnego w górnictwie. Dlatego też wyjaśniamy. Regionalny Komitet Strajkowy KKG NSZZ "S" zawiązał się w dniu 14.12.1992 r. w Katowicach. Utworzyli go przewodniczący Komitetów Strajkowych kopalń, które podjęły strajk generalny oraz Prezydium KKG NSZZ "S". Obecnie w jego skład wchodzi 65 przewodniczących Komitetów Strajkowych z KWK. RKS KKG NSZZ "S" to jedyny przedstawiciel straj-

kujących załóg górniczych uznany przez pozostałe centrale związkowe działające w górnictwie, a jego przewodniczącym jest Wacław Marszewski. 16 grudnia 1992 r. RKS wraz z Komitetem Strajkowym Kolejarzy i Regionalnym Komitetem Strajkowym Hutników utworzył, na podstawie uchwały Prezydium Zarządu Regionu Śląsko - Dąbrowskiego, Międzybranżowy Regionalny Komitet Strajkowy, którego koordynatorem został Przewodniczący ZR Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" Grzegorz Kolosa.

# Każdy śmietnik ma swojego biednego

- W dniach 18, 19 i 21 grudnia w Warszawie odbyły się spotkania Mariana Krzaklewskiego z Premier Hanną Suchocką. Przedmiotem rozmów był spór zbiorowy w sprawie rekompensowania kosztów utrzymania i sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku. Rozmowy odbyły się na wniosek przewodniczącego KK i nie były poprzedzone żadnymi warunkami wstępnymi ze strony rządu.
- W związku z akcją strajkową w regionie śląskim, 18 grudnia br. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej i Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność". 29.12. br. premier H. Suchocka spotkała się z Klubem Parlamentarnym NSZZ "S". Omawiano sytuację polityczną w kraju w kontekście narastającego protestu, a także rolę Klubu w jej rozwiązaniu.
- W krakowskiej Hucie im. Sendzimira przeprowadzono wśród załogi referendum na temat podjęcia strajku generalnego. Spośród 8 tys. ankietowanych ponad 90% opowiedziało się za strajkiem. Referenda zakończyły się również w innych hutach: Zabrze (68 proc. uczestników referendum za strajkiem), im. Buczka (72 proc.), Będzin (86 proc.).
- Zawieszono akcję strajkową na terenie Dolnośląskiej DOKP. W dniu 5 stycznia odbędzie się posiedzenie zarządu Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ "S" podczas którego omówiony zostanie dotychczasowy przebieg sporu i ustalone dalsze postępowanie.
- Od pół roku trwa spór zbiorowy Komisji Krajowej z Rządem w sprawie Stoczni Północnej. 17 grudnia w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej odbyła się kolejna tura negocjacji. Strona związkowa podtrzymała swoje stanowisko odnośnie zobowiązań strony rządowej dotyczących zadłużenia byłego ZSRR wobec Stoczni, m.in. należność za 3 okręty. Przedstawiciel Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą poinformował o prowadzonych rozmowach z Federacją Rosyjską dotyczących kompensaty wzajemnych zadłużeń. Ustalono, że MPiH wystąpi do Rady Ministrów o zobowiązanie Ministra Finansów do poręczenia kredytu dewizowego dla Stoczni w wysokości 7,5 mln USD oraz do Banku Gdańskiego o niezrywanie umowy kredytowej ze Stoczną.
- W dniu 21 grudnia odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie robocze przedstawicieli Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ "S" z V-ce Premierem Henrykiem Goryszewskim oraz przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W trakcie spotkania rozmawiano m.in. na temat utworzenia jednostki nadzorującej proces

**Region łódzki podobnie jak wałbrzyski uznany został za region szczególnie zagrożony bezrobociem. Przemysł lekki, elektroniczny i maszynowy tradycyjnie powiązane były ze sobą niemi wzajemnych zależności na zasadzie kooperacji, dziś dzielą smutny los ofiar recesji. Przyczyny leżą w załamaniu rynku wschodniego, który nie jest w stanie zrealizować umów zawartych wcześniej na szczepku rządowym. Pod kątem tych "perspektyw" utopiono spore pieniądze w inwestycjach.**

Skutkiem ekonomicznym takiej sytuacji jest trzykrotny od 1989 roku spadek produkcji. Na ogólną liczbę 394 przedsiębiorstw stratę odnotowuje ponad 200. Straty te liczone są w dziesiątkach i setkach miliardów złotych (przemysł lekki odnotował 752 mld zł). Takie wyniki finansowe w dużym stopniu spowodowane są tym, że tylko około 1/3 majątku zakładów przy obecnym poziomie recesji jest wykorzystywana do celów produkcyjnych. Dywidendę natomiast, która stanowi ponad 30% obciążeń podatkowych łódzkich zakładów płacić trzeba od całości. Jedynie trzy przedsiębiorstwa w województwie nie zalegają ze zobowiązaniami wobec budżetu państwa. Całkowite zaległości w listopadzie br. przekroczyły 1,7 bln zł.

Zaległości zakładów za energię w samej Łodzi wynoszą łącznie 360 mld zł.

Společnym odzwierciedleniem upadku przemysłu jest bezrobocie. We wrześniu tego roku odnotowano 101 tys. bezrobotnych, co wyrażone we wskaźniku daje 22,5%. Ustawa o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków w wyniku której nastąpi likwidacja wielu przedsiębiorstw daje podstawy do prognozowania wzrostu bezrobocia w 1993 roku.

Pomimo tak głębokiej recesji wpływ do budżetu centralnego z województwa łódzkiego wyniosą w 1992 roku 9.600 mld zł. Łączne wydatki natomiast z tegoż budżetu w województwie łódzkim kształtują się na poziomie 7.500 mld zł. W tej kwocie uwzględniona jest dotacja do budżetu wojewody wynosząca 3.250 mld zł i jest bardzo prawdopodobne, że nie będzie ona w pełni zrealizowana.

Zarząd regionu Ziemi Łódzkiej na podstawie tych danych sformułował wnioski dotyczące przyszłości województwa. I tak zdaniem związkowców region łódzki wymaga kompleksowych działań restrukturyzacyjnych prowadzonych w oparciu o szeroki zakres kompetencji sięgających od szczebla lokalnego do poszczególnych resortów i całej Rady Ministrów oraz przeznaczenia na ten cel odpowiednich środków z budżetu państwa. W głównej mierze będą to środki wypracowane w regionie i tylko potrzebna jest decyzja, aby je tam pozostawić. Restrukturyzacja powinna w zasadniczym kształcie polegać na wspieraniu tanimi kredytami opłacalnej produkcji eksportowej, racjonalizacji systemu podat-

kowego oraz umożliwieniu przedsiębiorstwom pozbywania się mienia zbędnego. Należałoby rozważyć możliwość rozwoju innych gałęzi przemysłu w tym przemysłu spożywczego, który jako jedyny w 1992 roku przynosił wyniki dodatnie. Niezbędna jest również stosowana na świecie polityka ochrony rynku wewnętrznego wyrobów tekstylnych i żywności.

Alternatywą dla restrukturyzacji regionu jest dalszy upadek przemysłu wraz z towarzyszącymi mu kosztami społecznymi, które państwo jako całość będzie musiało wcześniej czy później zapłacić.

Wnioski te zostały ujęte w dziesięciu postulatach dotyczących polityki gospodarczej w regionie łódzkim.

Jako pierwszy związkowcy wymienili powołanie pełnomocnika Rządu ds. restrukturyzacji regionu łódzkiego podporządkowanego Radzie Ministrów (do 31 grudnia 1992 r), zaopatrzonego w kompetencje decyzyjne oraz wyposażonego w środki finansowe przeznaczone na realizację programu restrukturyzacji regionu. Działania pełnomocnika powinny być wspierane przez zespół doradczo - opiniujący, zlokalizowany w Łodzi i składający się z przedstawicieli: banków, Izby Skarbowej, organów założycielskich i samorządów terytorialnych, związków zawodowych szczebla regionalnego oraz pracodawców. Wspólnie z takim zespołem pełnomocnik powinien opracować program restrukturyzacji i zabiegać o zatwierdzenie go przez Radę Ministrów w terminie nie przekraczającym 3 miesięcy od daty powołania pełnomocnika.

Drugim postulatem jest powołanie dla regionu łódzkiego gwarancyjnego funduszu kredytowego oraz wprowadzenie innych mechanizmów prowadzących do obniżenia stopy oprocentowania kredytów.

Związkowcy domagają się także uruchomienia mechanizmów ochrony rynku wyrobów regionu łódzkiego takich jak: normy jakościowe, polityka podatkowa, kontyngenty, cła.

Następnym postulatem jest promocja zagraniczna wyrobów przemysłu regionu łódzkiego poprzez udzielenie kredytów preferencyjnych na produkcję eksportową, w tym także kredytów z Banku Światowego.

Związkowcy postulują uruchomienie mechanizmów ulg podatkowych dla krajowych podmiotów gospodarczych kreujących nowe miejsca pracy, w tym także dla tzw. spółek rodzinnych bez względu na formę spółki.

Konieczne jest dopuszczenie dla regionu łódzkiego możliwości wzajemnego oddłużania przedsiębiorstw oraz umorzenie przedsiębiorstwom długów wynikających z zaniechanych inwestycji centralnie planowanych.

Związkowcy postulują udzielenie pełnomocnikowi kompetencji do wydziałania z przedsiębiorstw części rentowej, nie obciążone podatkami za mienie zbędne, na zasadzie programów pilotażowych poprzedzających uregulowania ustawowe odnośnie mienia niechcianego.

Następnym postulatem jest obniżenie progu funduszu założycielskiego lub akcyjnego spółki przy tzw. leasingu pracowniczym z 20% do 10% liczonych od sumy funduszy założycielskiego i przedsiębiorstwa w regionie. Zdaniem związkowców do rozliczeń z zakładami dostarczającymi energię powinna być wprowadzona zasada odpłaty za energię zużytą.

I wreszcie ostatnim postulatem jest wprowadzenie szczególnych uregulowań dotyczących wcześniejszych emerytur w regionie łódzkim.

Postulaty przesłano poszczególnym resortom. Zadowolająca odpowiedź nadeszła w sprawie dwóch z dziesięciu postulatów, tj. promocji wyrobów regionu łódzkiego oraz ulg podatkowych dla podmiotów kreujących nowe miejsca pracy. Takim efektem zakończyły się negocjacje z przedstawicielami rządu 10 grudnia 1992 roku. "Odpowiedź rządu wobec naszych podstawowych postulatów jest negatywna.

Wobec powyższego działając w oparciu o statut naszego Związku składamy nasz wniosek do Komisji Krajowej" - tak kończy się wniosek przesłany 18 grudnia przez Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej do Prezydium Komisji Krajowej o udzielenie zgody na wszczęcie i prowadzenie sporu zbiorowego z Rządem. Jako termin zgodnie z ustawą o sporach zbiorowych obowiązuje data 13 listopada 1992 roku, tj. data przekazania rządowi postulatów w sprawie restrukturyzacji regionu łódzkiego.

Obecnie Komisje Zakładowe przekształcają się w Komitety Strajkowe a Zarząd Regionu już funkcjonuje jako Regionalny Komitet Strajkowy. Okres świąteczny nie przyniósł odprężenia czy osłabienia nastrojów strajkowych. Referenda przeprowadzane w zakładach wskazują na strajk. Na zatrzymanie pracy zdecydowali są kolejjarze, trwają rozmowy z pracownikami MPK, którzy zgłosili już gotowość na wstrzymanie komunikacji miejskiej. "W tej chwili atmosfera jest bardzo gorąca. Wiele Komisji zakładowych opowiedziało się za wyjściem na ulice. Machina protestu jest już uruchomiona i nie zatrzymają jej puste obietnice rządu. Wśród społeczeństwa panuje opinia, że tak jak za komuny, żeby coś załatwić trzeba wyjść na ulicę. Sytuacja jest krytyczna. W łodzi każdy śmietnik ma swojego biednego." - tak ocenił sytuację województwa łódzkiego Komisarz Strajkowy, wiceprzewodniczący ZR Ziemi Łódzkiej Henryk Formicki.

W chwili gdy zamykamy numer ZR Ziemi Łódzkiej otrzymał od rządu propozycję rozmów w dniu 4 stycznia 1993 roku. Związkowcy są gotowi do negocjacji w Łodzi, "bez zwodzenia nierealnymi obietnicami".

Jola Ostrowska

## Odejście od umów społecznych ?

21 grudnia 1992 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedstawiło do konsultacji "Koncepcję restrukturyzacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego" podpisaną przez wiceministra Edwarda Nowaka.

Zdaniem Delegatury ZR oraz Sekcji Górniczej projekt ten, będący realizacją tylko jednego z punktów Ustaleń podpisanych przez stronę rządową, nie może być negocjowany bez przedstawienia pozostałych elementów restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego.

"Koncepcja..." zawiera pięć podstawowych elementów. Myślą przewodnią jest chęć odejścia od łączenia likwidacji DZW z restrukturyzacją regionu. Pomysł ten skłonił mnie do zadania pytania postawionego w tytule.

Poniżej przedstawiamy owe pięć elementów.

Po pierwsze proponuje się zwiększenie kompetencji wojewody poprzez powierzenie mu funkcji i obowiązków Pełnomocnika Rządu d/s restrukturyzacji woj. wałbrzyskiego oraz funkcji organu założycielskiego wobec kopalń dolnośląskich. Z uwagi na szczególną sytuację regionu Międzyresortowy Zespół pod kierownictwem v-ce ministra E. Nowaka w dalszym ciągu będzie pracował wspomagając działania lokalne.

Uspółecznienie procesu zarządzania restrukturyzacją - to kolejny element "Koncepcji...". Ma on być realizowany przez wojewodę, który powinien zawrzeć w tej sprawie porozumienie z Komitetem Regionalnym.

cd. na str. 6

restrukturyzacji hutnictwa, stworzenia programu osłony socjalnej oraz polityki zatrudnienia w hutnictwie w czasie trwania procesu restrukturyzacji tj. do 2003 r. oraz przywrócenia emerytom i rencistom sektora hutniczego uprawnień uzyskanych przed 1939 r. do dodatku za pracę w szczególnie szkodliwych i uciążliwych warunkach. Spotkania będą kontynuowane.

- W dniu 29 grudnia w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej odbyły się rozmowy przedstawicieli Komisji Krajowej NSZZ "S" z wiceministrem M. Bonim w sprawie omówienia projektu zmieniającego ustawę o zatrudnieniu i bezrobociu w zakresie przyznawania świadczeń przedemerytalnych. "S" zaproponowała zwiększenie świadczenia z 46 do 55 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Min. Boni oświadczył, że nie przewiduje się uchylecia przepisu o przechodzeniu na wcześniejszą emeryturę po przepracowaniu 35 lat kobiety, 40 mężczyźni w przypadku zwolnienia z przyczyn zakładu pracy. Podtrzymał też możliwość otrzymywania świadczenia przedemerytalnego przez osoby zwolnione z winy zakładu pracy w regionach szczególnie zagrożonych bezrobociem, którym do nabycia uprawnień emerytalnych pozostało nie więcej niż 5 lat.
- Trzeba podkreślić, że to nie "sieć" wezwała do bojkotu, lecz paru liderów. Uważam ich działania za głupie. Brakuje w nich logiki, główną rolę odgrywają sprawy personalne i partykularne interesy. Dlatego też tak często zmieniają zdanie na wręcz przeciwnie i trudno w nim się dopatrywać jakiegoś sensu. Natomiast rozgłos, jaki nadają temu - marginalnemu przecież - ruchowi środki masowego przekazu, wskazuje na to, że jest on sterowany (fragment rozmowy z Maciejem Jankowskim - przewodniczącym Zarządu Regionu Mazowsze - za Kurierem Mazowsza nr 223-224).
- Apelujemy do Pana Prezydenta o nierozbijanie NSZZ "Solidarność" poprzez wspieranie tzw. "Sieci". "Sieć" w roku 1981 organizowała samorządność w zakładach pracy, a nie wzniecała strajków i nie rozbiła jedności związkowej - fragment listu otwartego działaczy związkowych "S" z przedsiębiorstw Trójmiasta, Portu Gdańskiego, Portu Gdyńskiego, Stoczni Remontowej im. J. Piłsudskiego i "C. Hartwiga".
- W związku apelem Komisji Krajowej do Zarządów Regionów o wyciągnięcie konsekwencji statutowych wobec Komisji Zakładowych łamiących jedność Związku w naszym regionie wystosowano pismo do ok. 20 Komisji Zakładowych z zapytaniem o

członkostwo w MKS oraz stanowisko wobec decyzji MKS-u i "Sieci" ws. akcji strajkowej. Pismo przesłano do Komisji Zakładowych m.in. Pafawagu, Hydralu, Viscoplastu, Elwro, Hutmenu, Fadromy, Wrozamet, Archimedes, Dolpimy i Agromet-Pilmet.

- Nie jesteśmy członkiem MKS. Nasza Komisja Zakładowa jest zbulwersowana decyzją prezydium KPKZ "Sieć" oraz MKS-u. Wierzymy, że rozsądek weźmie górę nad interesami prywatnymi naszych kolegów - czytamy m.in. w oświadczeniu KZ NSZZ "S" przy Przedsiębiorstwie Robót Wiertniczych we Wrocławiu.
- Nowo wybudowane bloki, plomby w środku miasta o oryginalnych rozwiązaniach architektonicznych i konstrukcyjnych z cegły z balkonami, stoją puste, nie zasiedlone i zaczynają być pomnikami naszej niegospodarności, niekompetencji i indolencji władz Państwowych [...]. Oczekujemy niezwłocznego prawnego rozwiązania tego nabrzmiałego problemu, podstawowego dla bytu narodu. Komisja Zakładowa przy FAT we Wrocławiu w swojej uchwałce zwraca także uwagę na wliczanie w wysokie oprocentowanie kredytów wysokich pensji, bogatego wstroju wnętrz i komputeryzacji wymuszonej przez życie. KZ powraca jeszcze do prezydenckiej koncepcji uwłaszczenia społeczeństwa zwracając się do Niego o czyny i konkrety, gdyż nie można zwodzić milionów Polaków.
- Dwa głosy zdecydowały o odrzuceniu wniosku posła Marka Muszyńskiego o odwołanie Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność". W tajnym głosowaniu, które odbyło się 18.12. br 6-ciu członków Klubu (z 32 obecnych) głosowało za odwołaniem Bogdana Borusewicza a 15-tu za odwołaniem prezydium. Rezygnację z pracy w Prezydium złożyli: senator Stefan Jurczak oraz posłowie: Andrzej Smirnow i Alojzy Pietrzyk.
- Sprawą prywatyzacji Zakładów Porcelany "Wałbrzych" SA zainteresowała się Kancelaria Prezydenta RP. Jerzy Langer i Czesław Tomczyk spotkali się 5.01.1993 r. z podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP Eligiuszem Włodarczakiem. Natomiast Zofia Rajczakowska będzie rozmawiać w Kancelarii Prezydenta RP w sprawie "Polifarbu" SA.
- Nadal brakuje decyzji wojewody wałbrzyskiego w sprawie Kopalni Barytu "Boguszów-Gorce" co czyni go odpowiedzialnym za coraz bardziej pogarszającą się sytuację i w konsekwencji grozi odwołaniem strajku generalnego w tej kopalni.

(jr)

Wreszcie, proponuje się, aby kopalnie dolnośląskie, z wyłączeniem KWK "Nowa Ruda", czyli kopalnie wałbrzyskie połączyć w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą KWK "Wałbrzych" odchodząc na dwa lata od likwidacji. Jednocześnie w końcu 1994 roku planuje się zaprzestanie wydobywania w polu "Chrobry" i "Julia".

Ostatni punkt "Koncepcji..." mówi o konieczności stworzenia mechanizmów pozwalających na przekazywanie większych środków na restrukturyzację DZW.

Największy sprzeciw w środowisku wałbrzyskim wzbudziła propozycja powierzenia wojewodzie funkcji organu założycielskiego kopalń. Wojewoda odmówił złożenia wniosku w tej sprawie uzależniając ją od porozumienia rządu i związków zawodowych.

Oceniając przedstawioną "Koncepcję..." Zbigniew Senkowski stwierdził m.in. *zgadzamy się, że kompetencje powinny być skupione*

*w jednym miejscu. Miejscem tym jednak powinien być Komitet Regionalny. Dla Związku jest obojętne, kto będzie organem założycielskim, tylko muszą być spełnione następujące warunki: przyjęcie przez rząd programu likwidacji kopalń, wskazanie środków finansowania przez okres likwidacji i osłony socjalne dla zwalnianych górników. Nie mniej ważne jest przeprowadzenie zmian personalnych w Urzędzie Wojewódzkim. Bez tego nawet wprowadzenie mechanizmów zarządzania procesem restrukturyzacji nie przyniesie oczekiwanych efektów. Duże wątpliwości wzbudza pomysł połączenia wałbrzyskich kopalń - wymaga on większego sprecyzowania i uszczególnienia. Nasuwają się też pytania dlaczego wydzielono KWK "Nowa Ruda" oraz jak, w momencie wstrzymania likwidacji, będą realizowane umowy społeczne zabezpieczające ludzi przed zwolnieniami?*

Magda Szczurowska

## Przygotowanie do "generalnego"

Akcja strajkowa w sprawie restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego rozpoczęła się 14 grudnia dwugodzinnym ogólnopolskim strajkiem ostrzegawczym ogłoszonym przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność.

Do strajku przystąpiło 58 zakładów z terenu województwa.

W 100% poparły czynnie akcję załogi m.in. Kopalni Węgla Kamiennego "Thorez", "Nowa Ruda", Kopalni Barytu, zakładów WAMAG, "Predom-Termet" w Świebodzicach, ZWAP w Świdnicy, ZREMB w Strzegomiu, Camela, "Diora" Dzierżoniów, Fabryka Mebli w Świebodzicach.

Od wtorku akcja przybrała charakter rotacyjnej. Pierwsi strajkowali nauczyciele - nie prowadzili zajęć dydaktycznych, a podczas zajęć opiekuńczo - wychowawczych przedstawiali przyczyny protestu i dwuletnią historię działań Związku zmierzających do wymuszenia na kolejnych ekipach rządowych realizacji programu restrukturyzacji województwa. Ponadto we wtorek pracę przerwano na dwie godziny w Zakładzie Uzdrawisk Kłodzkich w Dusznikach, na cały dzień w warsztatach Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Wałbrzychu oraz w ZGKiM w Dzierżoniowie.

Środa - 16 grudnia. Do strajku przystąpili pracownicy OSiR Dzierżoniów, PGKiM Radków, MZBK Wałbrzych, PGKiM Bystrzyca (6.00-7.00).

Czwartek - 17 grudnia to dzień strajku w kopalniach "Thorez", "Wałbrzych", "Victoria", w Przedsiębiorstwie Robót Górniczych, w Zakładach Koksowniczych oraz w przedsiębiorstwie "Zamek Książ".

Czwartek był dniem "ostrego pogotowia" w Urzędzie Wojewódzkim w Wałbrzychu. Bramy były zamknięte i strzeżone przez wartowników - do Urzędu wpuszczano na podstawie specjalnych przepustek. Jedną z przyczyn "lęku" była, jak sądzę, groźba przemarszu górników z KWK "Thorez" pod Urząd Wojewódzki. Wojewoda wolał jednak rozmawiać z górnikaми na terenie kopalni i w czwartek ra-

no, w obecności Zbigniewa Senkowskiego, do takiego spotkania doszło.

W czwartek ze strajkującymi spotkał się również Tomasz Wójcik.

Piątek - 18 grudnia - do strajku przystąpiły w 100% załogi 13 przedsiębiorstw w województwie.

Ze strajkującymi w zakładzie "Predom - Termet" w Świebodzicach spotkali się Piotr Bednarz, Janusz Wolniak i Magda Szczurowska, w WAMAG-u z załogą rozmawiali Zofia Rajczakowska i Zbigniew Senkowski.

W piątek nie pracowały również załogi kop. Barytu, PPU Szczawno Zdrój, Cameli, Zakładów Drzewnych w Domaszowie, POLSPORT-u w Wałbrzychu, Klimatora w Świebodzicach, KWK "Nowa Ruda", "Diora" Dzierżoniów, ZUK Polanica (2 godz. transport i rozlewnia), Transgór Wałbrzych, komunikacji miejskiej w Dzierżoniowie (9.00-12.00).

W piątek na koncie Fundacji Regionu Wałbrzyskiego "znalazła się" oczekiwana kwota 37 mld zł.

W sobotę Minister Edward Nowak oraz Andrzej Bączkowski z MPIPS zaprosili reprezentację Związku na rozmowy do Warszawy na 17.30 w poniedziałek.

Rozmowy, zgodnie z ustaleniami z 12.12. miały być prowadzone w oparciu o przedstawione przez stronę rządową propozycje dot.m.in. funkcji pełnomocnika rządu. Projekt, aby wojewoda stał się organem założycielskim dla wszystkich kopalń oraz Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, jest nie do przyjęcia dla Związku bez jasnego określenia finansowania likwidacji kopalń, programu osłon socjalnych i programu restrukturyzacji regionu.

Z uwagi na brak programu mającego być przedmiotem negocjacji - strona związkowa na rozmowy nie pojechała.

W regionie wałbrzyskim trwają przygotowania do strajku generalnego.

Magda Szczurowska

# Obowiązek ubezpieczenia pracownika i skutki jego niewykonania

1. W świetle obowiązujących przepisów każdy zakład pracy jak i osoba fizyczna zatrudniająca pracowników, niezależnie od tego czy jest pracodawcą uspołecznionym (np. przedsiębiorstwo państwowe) czy pracodawcą prywatnym (np. spółka, warsztat rzemieślniczy, fundacja, osoba fizyczna itp.) ma obowiązek ubezpieczenia społecznego zatrudnionych pracowników. Istota tego obowiązku sprowadza się do powinności zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia i opłacania za niego składki ubezpieczeniowej, w zamian za co pracownik w razie nastąpienia niekorzystnych zdarzeń (choroba, inwalidztwo, starość, śmierć) będzie miał prawo do korzystania z określonych świadczeń przewidzianych w przepisach prawnych z zakresu ubezpieczenia społecznego.

Obowiązki zakładów pracy związane z ubezpieczeniem zatrudnionych pracowników reguluje ustawa z 25.11.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych /Dz.U. nr 25 z 1989 r. poz. 137 z późniejszymi zmianami/ oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 29.01.1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego /Dz.U. nr 7 z 1990 poz. 41 z póź. zm.; ostatnia ważna zmiana: Dz.U. nr 18 z 1992 r./.

2. Ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy pracownicy. Nie ma przy tym znaczenia w jakim wymiarze czasu praca jest wykonywana. W związku z tym ubezpieczeniu społecznemu podlegają także pracownicy zatrudnieni w mniejszym niż połowa wymiarze czasu pracy oraz uczniowie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy. Ubezpieczeniu społecznemu podlegają również zatrudnieni na podstawie umowy o pracę emeryci i renciści.

Obowiązek ubezpieczenia pracownika powstaje z dniem zawarcia umowy o pracę, a kończy się z dniem ustania stosunku pracy.

Zakład pracy jest zobowiązany zarejestrować się w oddziale ZUS w ciągu 10 dni od zatrudnienia pierwszego pracownika, zgłaszając tym samym zatrudnionych pracowników do ubezpieczenia. Każdego następnego pracownika zakład pracy

zgłasza do ubezpieczenia w deklaracji rozliczeniowej w terminach przewidzianych dla rozliczenia i opłacania składek. Dowodem objęcia ubezpieczeniem społecznym jest legitymacja ubezpieczeniowa.

3. Zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia jest czynnością techniczną, o charakterze ewidencyjnym. Stąd niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia nie wpływa ujemnie na jego uprawnienia w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W polskim systemie prawnym przyjęto bowiem zasadę automatycznego nawiązywania stosunku ubezpieczenia społecznego z chwilą nawiązania stosunku pracy. Oznacza to, że każdy pracownik nawiązując stosunek pracy staje się tym samym ubezpieczonym. Zatem dzień, w którym została zawarta umowa o pracę (albo określona w tej umowie data rozpoczęcia pracy) jest zarazem początkiem ochrony ubezpieczeniowej pracownika. Zaznaczyć ponadto należy, iż na istnienie tej ochrony nie ma też ujemnego wpływu nieopłacenie składki ubezpieczeniowej przez pracodawcę. W sumie więc nie może dojść do nienabycia lub obniżenia uprawnień z zakresu ubezpieczenia społecznego z powodu niezgłoszenia w ogóle pracownika do ubezpieczenia lub zgłoszenia go z opóźnieniem, bądź też z powodu nieopłacenia składki na ubezpieczenie społeczne pracownika, albo opłacania jej w zaniżonej wysokości.

Jeżeli zakład pracy nie zgłosił zatrudnionego pracownika do ubezpieczenia oddział ZUS z urzędu ustala i stwierdza w formie decyzji obowiązek ubezpieczenia. Od decyzji tej przysługuje odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. W takim więc przypadku objęcie ubezpieczeniem następuje z urzędu. O tym, iż zakład pracy nie zgłasza w ogóle lub niewszystkich pracowników do ubezpieczenia oddział ZUS może się dowiedzieć podczas kontroli przeprowadzanej w zakładach pracy bądź od zainteresowanego pracownika. Pracownik, zwłaszcza ubiegając się o określone świadczenia z ubezpieczenia społecznego może dowodzić, iż jest ubezpieczony, mimo iż nie został zgłoszony przez pracodawcę do ubezpieczenia. Praktycznie w takim przypadku wystarczy, iż pracownik udowodni (poprzez dostarczenie odpowiednich dokumentów lub na

podstawie zeznań świadków) fakt powstania i trwania stosunku pracy. Stwierdzając w omawianej sytuacji objęcie ubezpieczeniem z urzędu oddział ZUS nalicza składkę wraz z odsetkami od daty zawarcia umowy o pracę.

4. Za zatrudnionych pracowników pracodawca jest obowiązany opłacać składkę ubezpieczeniową w wysokości 45% podstawy jej wymiaru, tj. dochodu, który pracownik osiągnął z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Wielkość tego dochodu dla pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być niższa od kwoty najniższego wynagrodzenia za pracę (aktualnie - 1.350.000 zł). Jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, bądź przepracował tylko część dni w miesiącu podstawa wymiaru składki ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Niezależnie od składki na ubezpieczenie społeczne pracodawcy są zobowiązani do opłacania za zatrudnionych pracowników składki na Fundusz Pracy. Wysokość tej składki wynosi 2% podstawy wymiaru i jest ona opłacana wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne.

Składki na ubezpieczenie społeczne pracowników są opłacane ze środków własnych zakładu (pracodawcy). Zakład pracy jest obowiązany, bez uprzedniego wezwania, opłacać i rozliczać składki na ubezpieczenie pracowników za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym zatrudnia pracowników. Rozliczenie to następuje w deklaracji rozliczeniowej.

ZUS przeprowadza kontrolę wykonywania przez zakłady pracy nałożonych na nie przez odpowiednie przepisy obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego, w tym m.in. zgłaszania do ubezpieczenia oraz obliczania, pobierania i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Niedopełnienie obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych w przewidzianym terminie, jak również niezgłaszanie wymaganych przepisami danych lub zgłaszanie danych nieprawdziwych, mających wpływ na wymiar składek (lub świadczeń), jest zagrożone karą grzywny do wysokości najwyższej grzywny, przewidzianej w przepisach prawa o wykroczeniach.

## Podziękowanie

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" serdecznie dziękuje za życzenia świąteczne komisjom zakładowym, członkom i sympatykom Związku oraz zaprzyjaźnionym instytucjom.

# Powstaje Regionalny Sekretariat Emerytów i Rencistów

*Ważne dla Komisji Zakładowych zraszających emerytów i rencistów*

**Regionalnej Komisji Rewizyjnej ws. opłacania składek na rzecz Regionu i Komisji Krajowej w niepełnym wymiarze lub wg zasad uprzednich, niezgodnych z aktualną Uchwałą KZD i Uchwałą Finansową Komisji Krajowej**

Regionalna Komisja Rewizyjna nawołuje do przestrzegania prawa związkowego wyznaczonego w Statucie i Uchwałach Krajowego Zjazdu Delegatów i Komisji Krajowej.

W sytuacji świadomego podejmowania przez Komisje Zakładowe decyzji różnych od obowiązującego prawa finansowego, Regionalna Komisja Rewizyjna będzie wnioskować do Zarządu Regionu o stosowanie wobec tych Komisji Zakładowych par. 43 Statutu, ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami.

Za świadome podjęcie decyzji przez Komisję Zakładową, Regionalna Komisja Rewizyjna uzna uchwałę Komisji Zakładowej lub inny dokument świadczący o wyrażeniu woli, będący w posiadaniu Zarządu Regionu, z którego niezbicie wynika o niezgodnym z Uchwałą nr 8 IV KZD zaniżeniu wysokości składki odprowadzanej na rzecz Regionu i Komisji Krajowej.

## Uzasadnienie

Podjęcie przez Komisję Zakładową decyzji, w drodze uchwały określającej w deklaratorywny sposób odprowadzanie składki na rzecz Regionu i Komisji Krajowej, w wysokości niższej od wyznaczonej w Uchwale Finansowej Komisji Krajowej, jest łamaniem prawa. Oznacza to, że taka uchwała Komisji Zakładowej nie ma mocy obowiązującej. Z racji świadomego podjęcia takiej decyzji, znamionującej trwałość stosunków finansowych pomiędzy zakładową organizacją związkową a Regionem, Regionalna Komisja Rewizyjna nie uznaje możliwości zastosowania par. 20 ust. 4 Statutu jak i nie widzi potrzeby zastosowania trybu postępowania wyznaczonego w par. 20 ust. 5 Statutu.

Oznacza to, że w takich sytuacjach będzie stosowany par. 43 Statutu.

Przewodniczący  
RKR Region Dolny Śląsk  
Janusz Wojciechowski

Wrocław, 21.12.1992

Informujemy wszystkie Komisje Zakładowe zraszające w swych szeregach emerytów i rencistów, że Sekcja Regionalna Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk we Wrocławiu zamierza utworzyć Sekretariat Emerytów i Rencistów. Obecnie przy Zarządzie Regionu działa Sekcja skupiająca pięć komisji dzielnicowych z Wrocławia i pięć komisji terenowych z Dolnego Śląska. Zgłosiło się do nas również akces 18 kół emerytów i rencistów z zakładów pracy. Razem liczymy około 4 tysięcy członków.

Celem Sekretariatu będzie rozszerzenie i wzmocnienie działalności na rzecz emerytów i rencistów poprzez:

1. Działanie na rzecz realizacji celów statutowych NSZZ "Solidarność" a w szczególności:

- wymiana informacji,
- ochrona praw, godności oraz interesów emerytów i rencistów,
- zapobieganie degradacji i zubożeniu środowiska emerytów i rencistów,
- działania profilaktyczne z zakresu gerontologii.

2. Wypracowanie stanowisk zrzeszonych w Sekretariacie kół emerytów i rencistów z Regionu dolnośląskiego realizujących cele zawarte w ich regulaminach wewnętrznych.

3. Nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów dla rozszerzenia współpracy z krajowymi i międzynarodowymi centralami Wolnych Związków Zawodowych zraszających emerytów i rencistów w uzgodnieniu z KK i ZR NSZZ "S".

4. Reprezentowanie emerytów i rencistów wobec Komisji Krajowej i Zarządu Regionu NSZZ "S" oraz po uzyskaniu ich pełnomocnictw wobec władz państwowych.

Celem naszym jest zorganizowanie wszystkich emerytów i rencistów członków NSZZ "Solidarność" w jednej regionalnej strukturze. Z tym, że wszyscy będą należeć w swoich macierzystych Komisjach Zakładowych i tam będą opłacać składki członkowskie. Będą tylko poprzez swoich przedstawicieli uczestniczyć w pracach Sekretariatu oraz współuczestniczyć w realizacji w/w celów.

Zwracamy się do Komisji Zakładowych oraz wszelkich innych struktur NSZZ "Solidarność" o pomoc dla swych emerytów i rencistów w ich zorganizowaniu się wewnątrz swej organizacji i zgłoszenie poprzez uchwałę właściwej Komisji Zakładowej akcesu do Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 137 - tel. 55-88-63. Pod tym adresem udzielamy wszelkich informacji.

Na przełomie I i II kwartału przyszłego roku zamierzamy zorganizować regionalny kongres emerytów i rencistów w celu powołania nowych władz Sekcji i przekształcenia się w Sekretariat.

Jeżeli emeryci i renciści zorganizowani przy Komisjach Zakładowych nie zgłoszą akcesu do obecnie istniejącej Sekcji E i R pozbawią się udziału we władzach przyszłego Sekretariatu i wpływu na jego działalność.

Należy pamiętać, że siła przebicia każdej organizacji zależy od ilości członków oraz wybrania władz tej organizacji z członków najlepszych. Dlatego emeryci i renciści powinni w strukturze NSZZ "S" tworzyć własną strukturę w celu wzmocnienia swojej pozycji.

Przewodniczący Sekcji E i R  
Henryk Pasek  
Członek Prezydium ZR  
Zofia Rajczakowska

Redagują: Michał Bleganowski (red.nacz), Sławomir Kowalik (skład komputerowy), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Jacek Rugele, Magda Szczurowska.  
Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41  
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk  
Druk: Drukarnia ZR  
Nakład: 7000 egz.  
Numer zamknięto: 28 grudnia 1992 r.

